

# Ewa Bem, Ballada o Kalinie (Jędrusik)

Kiedy Kalina bywała smutna  
Gdy w oczach miała łzy  
Kłębki wełny, koty i psy  
W krąg milczały  
Kurczył się świat cały

Lecz, gdy Kalina się uśmiechnęła  
Bo czyjś telefon, żart  
Zmarszczkę smutku z ust jej starł

Dom jej cały wypełniał śmiech  
Wypełniał gwar

Ach, czym jest pamięć  
Czy prawdę zna, czy kłamie  
W smutku łąza moc większą ma  
Od tomu wspomnień  
Mądrego ogromnie

Na białej plaży białe zwierzęta  
Kręci swój film Bim-Bom  
Mknie nad tym wszystkim  
Kaliny dom, ach spójrz

Kaliny dom i Stasia dom  
Artystów dom, muz i kotów  
Odlotów co noc  
Kłopotów dniem  
I to wszystko, co o niej wiem